

Wojciech Korol-Kononid. W. 1908. Melchior-Kalajowicz (6407)
1. W dniu 23/IV 395 dostalem si, do kancelii
w roku 1940 w Kosciszynie, obieralem i sroze. W tym czasie
Arskae - i przekazytem, Kosciszynie 23/IV na miasto. W tym
godzi mi orientowano, przez wt. Kos. i odstawiono do Pru-
-nyla. W mieszkaniu w Kosciszynie - Po odebraniu mi legitymacji
niemieckiej - stowarzyszenia - zebytem w niemieckim. W tym czasie
na przesluchaniu do celu - godzi sciemy swiadectwo o roztu-
liwosci, tu ludzi - sciemy byly przesluchane i wyreczne byly
Hedy Kozni - Tam przesluchano mi, tworec do sciemy i
zmuszono - do przyznania mi ze jst na ustugach, wywie-
du mi niemieckiego i w tym celu przekazytem goniel-
t w prawniczkach, spowiatem lufa rewolweru na stacji
i powiadziano mi - przyznawaj si - to stralam - do pracy
prowadzi, lejtencant w mundurze. - Odpowiadz moje - byla
mowa - ponisoi wcielatem do rodziny - Nastepstom
tego byly, ualenie rewolwerem w tył glowy i odproba
du mi do Kosciszynie - na pranie 6 dni, godzi przebasio-
no mi straconi i poiscili - Nastepnie wrzute mi
ponownie na przesluchaniu i wpychajac rewolwer w ust
sterczo si mi skoni do przyznania mi, do napi-
gostes na wzros niemie - Na moze byc mi tego

